

Woda niosąca śmierć

20 czerwca 2014

Przywykliśmy myśleć, że woda, to źródło życia. Ale nie zawsze tak jest. I na Ziemi jest mnóstwo dowodów na to. Oto cztery najbardziej śmiertelne zbiorniki wodne, w których nie należy się nigdy kąpać.

Jeśli podczas wakacji zapragniecie niepowtarzalnego smaku Południa, palącego Słońca i żarliwych spojrzeń, bez wątpienia trzeba udać się do Hiszpanii. Jednak właśnie tam, wysoko w andaluzyjskich górach Sierra Morena, przepływa miedziano-szkarłatna rzeka Rio Tinto, słusznie nazywana przez miejscową ludność „martwą”. Dlaczego? Chodzi o to, że od niepamiętnych czasów wydobywano tu metale szlachetne. Starożytni Iberowie jeszcze w trzecim tysiącleciu przed naszą erą zaczęli tu eksploatować złoto, srebro, miedź i żelazo. W wyniku tak długotrwałego „użytkowania” pobliskich złóż Rio Tinto krystalicznie czysta górską rzeka zamieniła się w kwasowo-szkarłatny ściek, którego wody pod względem kwasowości plasują się między octem winnym a skoncentrowanym sokiem z cytryny. Jako miejsce do łowienia ryb Rio Tinto jest równie „wspaniałe”, co Jezioro Śmierci na Sycylii.

Sycylijskie Jezioro Śmierci jest uważane za jeden z najbardziej trujących i niebezpiecznych zbiorników wodnych świata. Jego skład chemiczny zawiera rekordową ilość kwasu siarkowego, stale napływającego do niego z dwóch podziemnych źródeł na dnie. Jezioro jest miejscową osobliwością. Szczególnie popularne wśród turystów są opowieści o mafii sycylijskiej, która znalazła sposób na pozbywanie się ciał swoich ofiar w tym jeziorze. Czy tak było – trudno powiedzieć. W każdym razie kwas rozpuszcza wszystko, co wpada do jeziora. Dlatego zwierząt, ptaków, czy ryb, nie ma w tym miejscu.

Nie ma ich również w okolicy Jeziora Atramentowego, które znajduje się niedaleko miasteczka Sidi Bu-l-Abbas w Algierii.

Jest to jeden z najbardziej niesamowitych zbiorników wodnych na świecie, bo składa się on z najprawdziwszego atramentu, przy okazji, z powodzeniem sprzedawanego zarówno na Bliskim Wschodzie, jak i w Europie. Przez wiele wieków na temat tego jeziora krążyło wiele legend. Na przykład, o dwóch bliźniakach rozdzielonych w dzieciństwie przez rodziców. Jeden pozostał z ojcem, a drugi z matką. Bracia tak tęsknili za sobą, że Bóg zlitował się nad nimi, nauczył czytać i pisać, a żeby potok listów nie ustawał, napełnił jezioro, w pobliżu którego mieszkali, atramentem. Legendy legendami, ale naukowcy rzeczywiście przez bardzo długi czas nie mogli zrozumieć przyczyny powstawania atramentu. Całkiem niedawno okazało się, że odpowiada za to skład chemiczny rzek wpływających do jeziora. Jedna zawiera fantastyczne ilości żelaza, a druga – związki organiczne, które w kombinacji dają pierwszorzędny atrament.

Legendarna Meduza-Gorgona, która według legendy miała zdolność zamieniania wszystkich i wszystkiego w kamień, niewątpliwie doceniłaby afrykańskie jezioro Natron, położone na granicy Kenii i Tanzanii. Jest to jeden z najbardziej zadziwiających zbiorników wodnych na Ziemi, znany jako „kamienne jezioro”. Wszystko przez to, że ze względu na dużą zasadowość wody (pH 9,5 – 11), średnią temperaturę 60 °C i względną płytkość (najgłębsze miejsce osiąga zaledwie trzy metry) powstają unikalne warunki do tego, aby wszystko co wpadnie do niego zamieniało się w kamień. Dlatego zwierzęta starają się omijać to miejsce, ale jeśli zdarzy im się zanurzyć w krwawoczerwonych wodach Natrona, to czeka je szybka i bardzo bolesna śmierć. Ich ciała pokrywają się warstwą składników mineralnych, które stopniowo twardnieją i zamieniają się w kamień. Interesujące jest to, że nie wszystkich szkarłatne alkaliczne jezioro prowadzi na pewną śmierć. Od tysiącleci w jeziorze Natron z powodzeniem żyją i rozmnażają się rybki pod nazwą *Alcolapia alcalica*, którym nie straszny jest krytyczny poziom zasadowości w zbiorniku wodnym.

Autorka: Alona Rakitina

Źródło: [Głos Rosji](#)